

SŁOWO POLSKIE



Rok VI, Nr 200 (1696)
Wydanie A B C

Wtorek, 24 lipca 1951 r.

Dziś 6 stron
Cena 15 groszy

Radosny obchód ŚWIĘTA WYZWOLENIA w całym kraju

Wspaniała defilada wojskowa i sportowa
na Placu Dzierżyńskiego w Warszawie

ŚWIĘTO Odrodzenia przeżył cały naród polski w atmosferze dumy z osiągnięć, uzyskanych w ciągu siedmiu lat pracy pod przewodnictwem klasy robotniczej. Wyrzucił z siebie ciężar przeszłości, oddał do użytku narodził się nowy naród: fabryki, jak cementownia „Odra” i garbarnia w Gnieźnie, nowe działy produkcji w wielu fabrykach, nowe domy mieszkalne, domy kultury i inne.

PUNKTEM centralnym obchodu jeździł przed front każdej jednostki wojskowej i pozdrawiał żołnierzy. Święta Odrodzenia w stolicy Polski była defiladą.

Na wielkim placu Dzierżyńskiego na trybunie naprzeciwko pomnika F. Dzierżyńskiego zajęli miejsca Prezydent RP Bolesław Bierut w towarzystwie dostojnych gości: wicepremiera ZSRR W. Molotowa i Marszałka ZSRR G. Żukowa, członkowie Rady z Premierem J. Cyrankiewiczem na czele, marszałek Sejmu W. Gomułka, członkowie Rady Państwa, Biura Politycznego KC PZPR, oraz członkowie delegacji państwowych, przybyłych na nasze Święto Odrodzenia.

O godz. 10-tej od strony Alei Świerczewskiego nadjeżdża konno Marszałek Polski K. Rokossowski, witany burzliwymi oklaskami dziesiątków tysięcy zgromadzonej wokół placu publiczności. Przed czworobokami wojska gen. Popławski złożył meldunek Marszałkowi K. Rokossowskiemu. Marszałek pod-

czas buduje swą przyszłość i walczy o pokój.

Witając Wicepremiera Rządu ZSRR Molotowa i Marszałka Związku Radzieckiego Żukowa, Premier Cyrankiewicz powiedział:

Braterstwo przyjaźni naszych narodów — braterstwo broni naszych armii — wszechstronna pomoc Związku Radzieckiego — to fundament naszej niepodległości i gwarancja naszego rozwoju. Siedem lat naszych osiągnięć i zwycięstw jest tego bezsprzecznym i historycznym dowodem.

Kończąc swoje przemówienie Premier Cyrankiewicz powiedział:

Dzisiejsze Święto Odrodzenia Polski jest równocześnie dniem

dalszej mobilizacji całego narodu do zwiększenia i przyspieszenia wysiłków w dalszej budowie szczęśliwej przyszłości naszej ojczyzny.

A więc naprzód — po nowe osiągnięcia i zwycięstwa narodu polskiego!

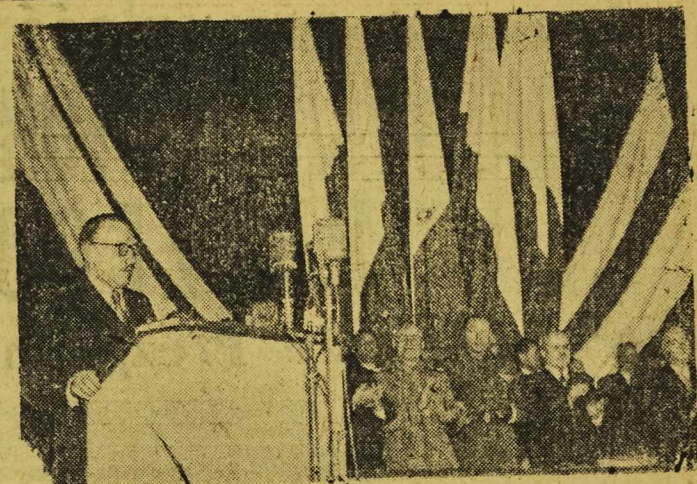
Po przemówieniu przy dźwiękach 500-osobowej orkiestry zaczęła się defilada. Prowadził ją gen. Popławski.

W całym kraju obchody z okazji 7 rocznicy Manifestu PKWN miały przebieg uroczysty i radosny.

W przedmiotu odbyły się wszędzie uroczyste posiedzenia Rad Narodowych, na których podsumowano osiągnięcia pracy na poszczególnych terenach i udekorowano wysokimi odznaczeniami państwowymi przodowników pracy zawodowej i społecznej.

Wszędzie odbyły się w dniach 21 i 22 lipca wiece, manifestacje i zabawy ludowe.

Szczególne sprawozdanie z defilady podajemy na str. 3.



Prezydent RP Bolesław Bierut wygłasza przemówienie podczas uroczystej akademii z okazji Narodowego Święta Odrodzenia Polski, która odbyła się w Teatrze Polskim w Warszawie.

22 lipca na Dolnym Śląsku MANIFESTACJA RADOŚCI I SIŁY

Otwarcie nowej f-ki we Wrocławiu
Wykonane zobowiązania produkcyjne

Tak się złożyło, że na 68 dni przed terminem planowanym, równocześnie rozpoczęły pracę dwie budowlane socjalizmu: fabryka makaronu we Wrocławiu i kombinat olejarski w Brzegu.

Trudno tu jednak mówić o zbiegu okoliczności, jak nie można twierdzić, że przedterminowe uruchomienie cementowni „Odra” w Opolu jest przypadkiem. Jasne jest dla każdego, że dominującą rolę grała tu zdecydowanie wola robotników — budowniczych wspaniałej przyszłości.

PLANY PRACY

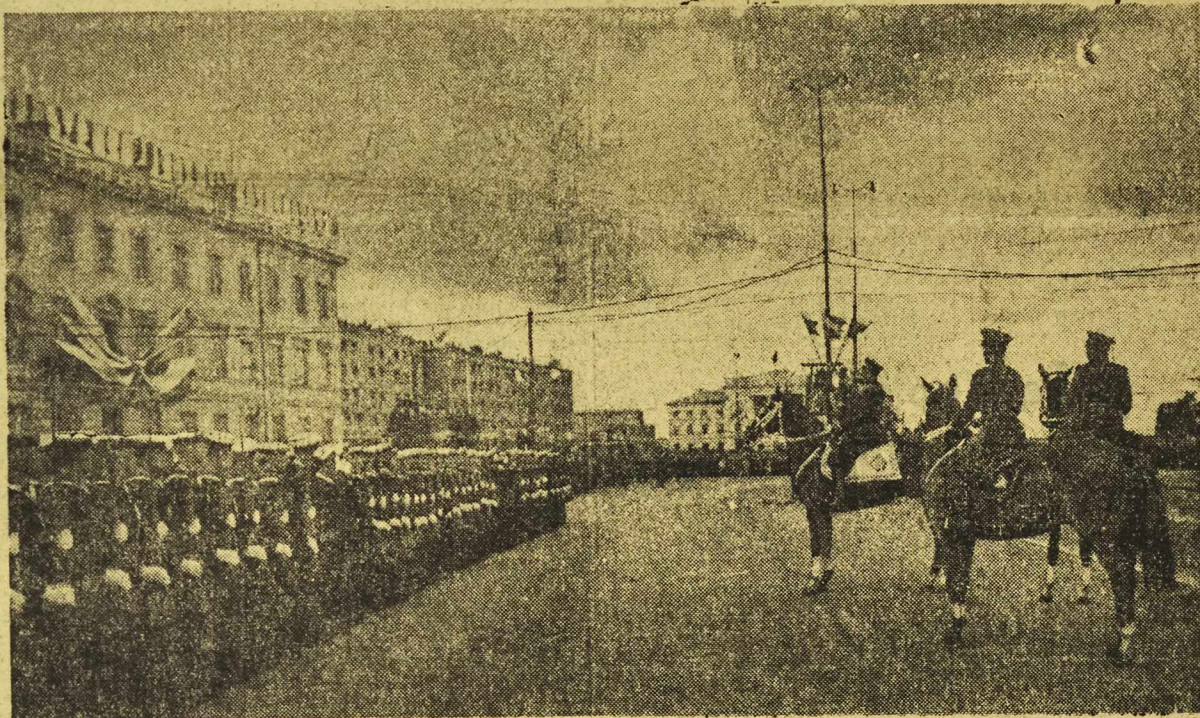
We Wrocławiu, w Opolu i w Brzegu pracują nowe maszyny. Produkcję dodatkowych ton tuzinów makaronu cementsu Niezadługo ruszą Wałbrzyskie Zakłady Przemysłu Chemicznego, przebudowane według wzorów, dostarczonych przez radzieckich ekspertów. Przy zmniejszeniu stanu dotychczasowej zapłaty, produkcja kwasu siarkowego wzrosła o 150 proc. Blisko 25 tysięcy złotych wynosi wartość robót, podjętych przez załogę tej fabryki, która Czynem Lipcowym pragnie skrócić okres przebudowy.

Nie ma takiego zakątka ziemi dolnośląskiej, w którym masę pracujących nie odpowiedziałyby na apel huty „Kościuszko” wzmożeniem wysiłku produkcyjnego.

Szósta rocznica uchwalenia Manifestu PKWN jest dla klasy robotniczej świętem pracy i radości. 2.188 zakładów pracy na Dolnym Śląsku powzięło zobowiązania lipcowe — to dwa tysiące zakładów — to 211.340 robotników i pracowników wsielskich. To dodatkowa produkcja wartości 55.911.969 złotych.

W referacie współzawodnictwa Okręgowej Rady Związków Zawodowych pędziła teczka z meldunkami o wykonanych już zobowiązaniach. Wartość ich wynosi ponad 20 milionów zł. I znów nie jest przypadkiem, że najpoważniejszy

(Dokończenie na str. 2-giej)



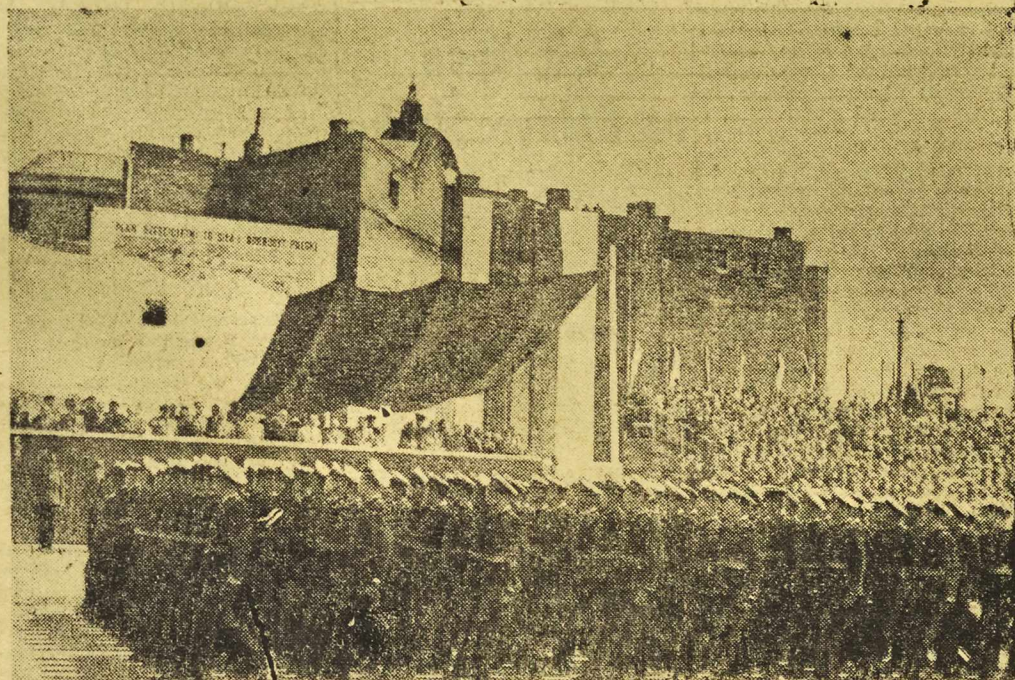
Na zdjęciu środkowym Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski dokonuje przeglądu wojsk, zgromadzonych na placu Feliksa Dzierżyńskiego.

Prezydent RP

na dał
wysokie odznaczenia
wybitnym
naukowcom

W 7-MĄ rocznicę Odrodzenia Polski, Prezydent RP, Bolesław Bierut, na dał wysokie odznaczenia państwowe wybitnym naukowcom za zasługi położone dla państwa i narodu w dziedzinie nauki.

Listę nagrodzonych podamy w jutrzejszym numerze.



Fragment defilady oddziałów zmotoryzowanych.

Nowe fabryki, mieszkania i szkoły

Oto, jak masy pracujące czczą Święto Wyzwolenia

W DNIU Święta Odrodzenia Polski w całym kraju oddano do użytku wiele ważnych obiektów przemysłowych, wykończono setki mieszkań, uruchomiono nowe placówki socjalne i kulturalne.

W Śląskim Domu Prasy w Katowicach uruchomiono dostarczoną z Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogromną maszynę rotacyjną.

Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego oddało do użytku nowoczesne urządzenia do pod-sadzki płynnej w dwu kopalniach.

Obrzyska turbodmuchawa wykonana w Związku Radzieckim rozpoczęła pracę w hucie „Bobrek”.

W Zakładach Chemicznych w Dworach uruchomiono dział produkcji półkoku.

Trzecią w kraju bazę remontu obrabiarek uruchomiono w Tarnobrzegu.

W Milanówku pod Warszawą oddano do użytku nowo wybudowaną fabrykę narzędzi chirurgicznych i dentystycznych.

Dziewięć bloków liczących 550 izb mieszkalnych, gmach urzędu pocztowego, szkołę oraz Dom Handlu i Rzemiosła uruchomiono w osiedlu mieszkaniowym Nowej Huty.

W Istebnej w dniu Święta otwarto wspaniały pawilon sanatorium przeciwgruźliczego.

W dziedzinie komunikacji dokonano otwarcia drugiej linii trolej-busowej w Sopocie, co wpływa poważnie na rozładowanie trudności ruchu. Na wybrzeżu oddano do użytku odcinek autostrady na trasie Sopot — Orłowo — Gdańsk.

Wrzeszcz i Oliwę połączy wkrótce kolej elektryczna, której tor wy-konali na dzień 22 lipca kolejarze gdańscy.

Na stronie 2-iej

podajemy
dokończenie
przemówienia

**Prezydenta RP
BOLESŁAWA
BIERUTA**

oraz
przemówienie

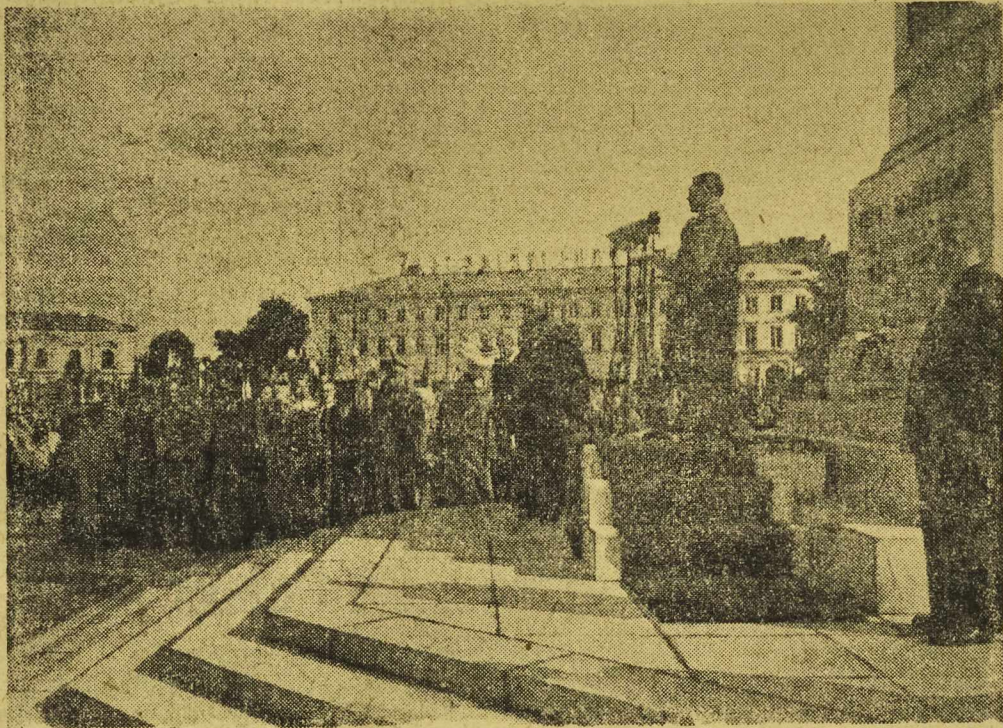
**wicepremiera
Rządu ZSRR
WACZESŁAWA
MOŁOTOWA**

Dziś 6 stron

**NIECH ŻYJE WOJSKO POLSKIE —
wierna straż pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa!**

Chwała mężnym żołnierzom i oficerom Wojska Polskiego – wiernym synom Polski Ludowej!

Wspaniała defilada wojskowa i sportowa na Placu Dzierżyńskiego w Warszawie



O godz. 10.30 rozpoczyna się defilada, którą prowadzi gen. broni Popławski. Defiladę otwierają podchorążowie – przyszli oficerowie Ludowego Wojska. Z zachwytem patrzą na ich wspaniałą postawę tysiące rzesze mieszkańców stolicy. Wyszukiwanie podchorążych budzi podziw. Zbliżając się do trybu-

ny, z niezrównaną precyzją wykonują komendę: „na ramię broń”. W pierwszym szeregu króczą przodownicy wyszkolenia: podchorąży Jarosław Jabłoński i podchorąży Jan Guzik. Ten ostatni pochodzi z rodziny robotniczej, której członkowie brali udział w walkach w Hiszpanii.

ymy okrzykami witają tłumy kompanie kadetów – popularnych w Warszawie „Waitekowców” – wychowanków korpusu kadetów im. gen. Świerczewskiego. Maszerują wśród nich kadet Rudnik – syn malarzowskiego chłopca i kadet Rydzki-

tocyklu jedzie odznaczony wieloma orderami polskimi i radzieckimi oficer Ledwas, uczestnik walk z hitlerowskim najeźdźcą. Na innych – przodownicy wyszkolenia: st. strzelec Bossowski i st. strzelec Fetko. Czworkami siedzą fizylerzy na ławkach ciężarówek. To oddziały wielkiej jednostki zmechanizowa-

nej. Przesuwają się bezszelestnie setki nowiutkich ciężarówek.

Nowa fala entuzjazmu wybucha, gdy na placu pojawiają się ciężarówki, wiozące żołnierzy oddziału spadochronowo-desantowego. W hełmach lotniczych, w szarych mundurach, ze spadochronami na plecach i pistoletami automatycznymi na piersiach.

Po raz pierwszy ludność stolicy ma możność podziwiania artyleryjskiego oddziału przeciwpancernego,

dowej na cześć Wojska Polskiego, na cześć jego wodza, wychowanka stalinowskiej szkoły dowódców – Konstantego Rokossowskiego.

Wyciskając ślad w asfalcie, przesuwają się ciemne cieleśka dział pancernych. Ryk silników zagłusza orkiestrę. Cały plac napienia się hukiem, podczas defilady tej potężnej broni, której siła skutecznie wspierała zwycięską Armię Radziecką i Wojsko Polskie w ich

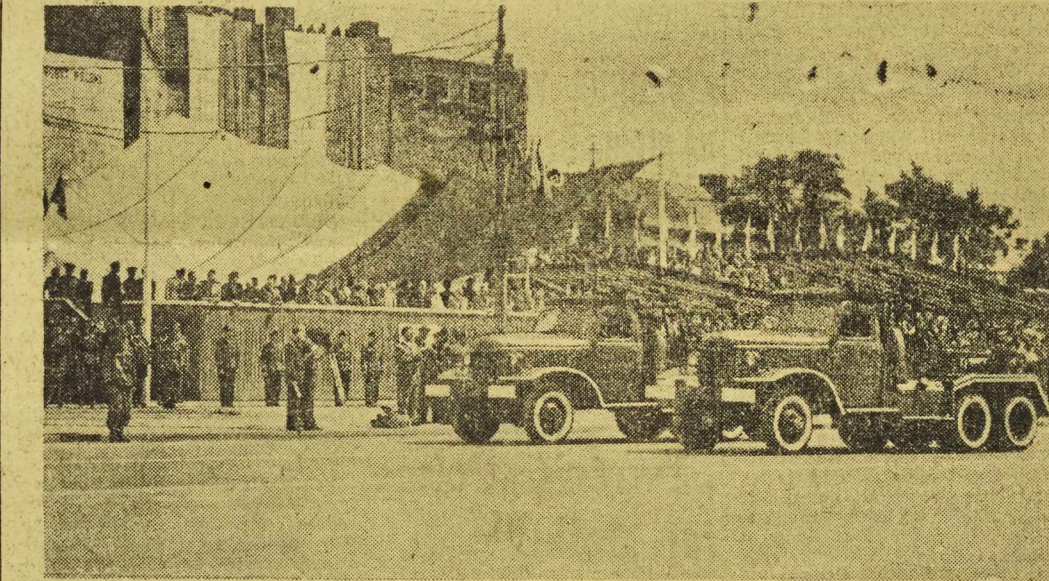


W Wałbrzychu odsłonięto pomnik Jul. Marchlewskiego

W niedzielę 22 lipca nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika i nadanie nazwy placu przy ul. 1-go Maja – wielkiego bojownika o socjalizm Juliana Marchlewskiego.

Udział w uroczystości wzięli goście radziecy, przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich PZPR, ZMP, Rad Narodowych i Wojska Polskiego.

Po odsłonięciu pomnika i referatach okolicznościowych, które wygłosił I-szy sekretarz KM PZPR – ob. Antolski i przewodniczący MRN – ob. Piętko, odbyła się defilada załóg miejscowych zakładów pracy, organizacji społecznych i masowych (ki)



Jest aktywistą ZMP i kandydatem na członka partii.

Długotrwałymi brawami i gor-

ski – syn warszawskiego tramwajarza KPP-owca.

Powszechny entuzjazm wzbudza wśród zebranych zbliżający się do trybuny honorowej poczet sztandarowy wstawionej w bojach od Lenina do Berlina i dywizji Wojska Polskiego im. Tadeusza Kościuszki. W każdym idealnie wyrównanym szeregu, 16 par nóg odmierza defiladowy krok. Uderzenia tysięcy nóg brzmią jak jedno. Wspaniałe defilujące kościuszkowców prowadzą wypróbowani dowódcy, uczestnicy sławnych bojów I Dywizji, wśród nich oficerowie: Pieczarka i Krzywonos oraz starszy sierżant Łoś. Przed trybuną oczy defilujących z żołnierską wiernością kierują się w stronę najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych – Prezydenta Bieruta i bohaterskiego zwycięzcy spod Stalingradu – marszałka Rokossowskiego.

Dziarsko maszerują podchorążowie i żołnierze Wojsk Obrony Pogranicza oraz oddziały Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wybuchają owacje na cześć dzielnej i czujnej straży granic Rzeczypospolitej.

Defilują oddziały marynarzy. Z radością oklaskują zgromadzone tłumy obrońców naszego 500-kilometrowego wybrzeża – marynarzy szkolonych na najlepszych wzorach niezrównanego bohaterstwa floty wojennej ZSRR.

Z dala zbliża się, narasta i potężnieje warkot silników. Defiladę lotnictwa Polski Ludowej otwiera trójka samolotów: dwusilnikowy bombowiec eskortowany przez dwa pościgowce. Na placu, na przyległych ulicach wszystkie głowy podnoszą się ku górze.

Tempo marsza granego przez orkiestrę staje się skoczne. Defilada wojska zmechanizowanego. Na ich czele oddział motocyklowy. Jadą trójkami Na każdej maszynie ręczny karabin maszynowy. Długa, niekończąca się kolumna. Na mo-

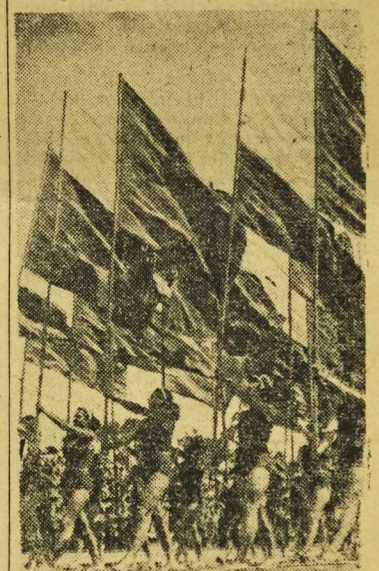
wyposażonego w działa największego kalibru, o charakterystycznych długich lufach

Jeszcze nie przebrzmiały okrzyki podziwu, gdy majestatycznie przemierzają plac słynne działa rakietowe, popularne „Katusze”, postrach hord faszystowskich. Na szynach ułożone są pociski. „Katusze” zamontowane są na zgrabnych ciężarówkach nowego typu. Wojsko wyposażone w taką broń, zawsze gotowe jest do wykonania zadań, które stawia przed nim naród budujący nowe życie, zawsze gotowe jest odeprzeć zakusy agresorów. Z ogłuszającym warkotem silników defilują szybkobieżne, wypróbowane w najcięższych bojach, legendarne czołgi typu T-34. Sztandar oddziału trzyma oficer Lewiński, bohater walk nad Nysą Kierowany przez syna robotnika, plutonowego Drzazgę sunie czołg, który brał udział w wyzwoleniu Czechosłowacji i zniszczył 5 czołgów nieprzyjacielskich. Defilada czołgów trwa dłuższy czas.

Podziw i entuzjazm osiąga punkt kulminacyjny. Ze wszystkich stron padają spontanicznie podchwytliwe okrzyki na cześć Polski Lu-

wsłaniających działaniach ofensywnych.

Imponującą ponad 1,5 godzinną



defiladę wojsk armii pokoju zamyka jednostka najcięższych czołgów.

Krótką przerwą, zbliżają się zwarte kolumny chłopców i dziewcząt SP. Mocno takt wybijają setki młodych nóg w nowiutkich butach.

Defiladę 8 tysięcy sportowców otwiera poczet sztandarowy złożony z wybitnych zawodników polskich. Maszerują tu: mistrzyni świata w gimnastyce – Rakoczy, mistrz Europy w boksie – Chychla i rekordzista świata w szybkości – Brzuska.

Defilada skończona... schodzących z trybuny honorowej, Prezydenta Bieruta, wraz z wicepremierem Młotowem i Marszałkiem Żukowem oraz członkami rządu zegnają długo niemilkącymi okrzykami tysiące rzesze mieszkańców stolicy



U góry z lewej: przemawia członek Biura Politycznego, Aleksander Zawadzki na uroczystości odsłonięcia pomnika Feliksa Dzierżyńskiego.

U góry z prawej: kolumna sportowców w defiladzie.

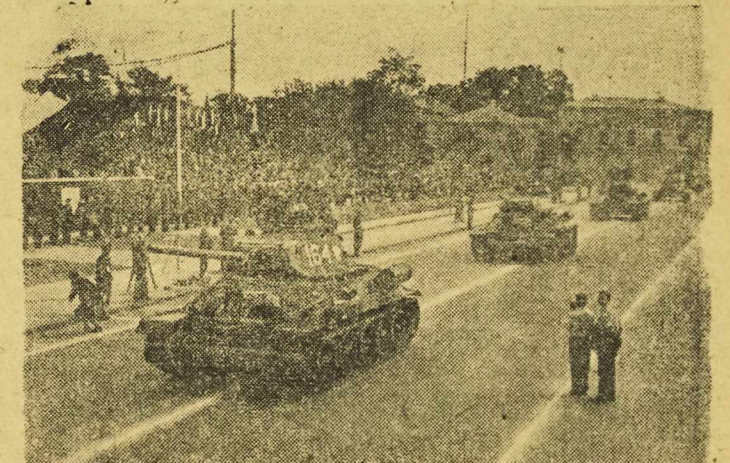
Poniżej: polskie katusze.

Z boku: maszerują sportowcy.

Poniżej: oddziały zmotoryzowanej piechoty.

Na dole z prawej: polskie czołgi w defiladzie.

U dołu z lewej: fragment z uroczystości odsłonięcia pomnika Marchlewskiego w Wałbrzychu.



Niech żyje ZSRR, kraj zwycięskiego socjalizmu, twierdza pokoju i wolności narodów!

OWKS wygrał wielką sztafetę zorganizowaną ku czci nieugiętego rewolucjonisty Feliksa Dzierżyńskiego

Nogi biegających lekkoatletów poruszają się coraz szybciej, coraz rytmiczniej. Prowadzi sztafeta Gwardii. Długoborski, który na przedostatniej zmianie zdolał wywalczyć kilkanaście metrów przewagi, fatalnie zmienił się z Maleckim. Tymczasem Ciełka z OWKS rozspazął finisz.

Sezon w pełni Mimo to pływacy są bez formy

W NIEDZIELĘ na basenie Stadionu Olimpijskiego odbyły się zawody pływackie zorganizowane przez sekcję pływacką WKWF. Należy tu z przykrością stwierdzić, że wszystkie imprezy w tej dyscyplinie sportu są organizowane coraz bardziej nieudolnie.

Niedzielne zawody miały odbyć się o godz. 14-tej, lecz ze względu na to, że nie przybył na czas działacz sekcji WKWF-u, rozpoczęły się one z tradycyjnym opóźnieniem. Kilku z działaczy przybyło nawet dopiero o godz. 16-tej, gdyż jak twierdził były oni przekonani, że impreza ta ma odbyć się dopiero właśnie o tej godzinie.

Podobny stan rzeczy nie może wpłynąć dodatnio na popularyzację sportu pływackiego wśród mieszkanców Wrocławia, który nie zjawia się na basenie. Trzeba pamiętać, że sport pływacki nie jest tak popularny jak piłka nożna czy boks, dlatego też należy dążyć do wszelkich starań, by przez dobrą organizację zawodów stawali się ciekawie i nie nudne, a tym samym nie odstraszały publiczności.

Na ogół uzyskano słabe wyniki. Świadczą o tym, że zawodnicy nasi nie robili żadnych postępów, a przy tym pomimo pełnego sezonu letniego, znajdują się w nienadzwyczajnej formie.

Wyniki techniczne:
100 m. st. dow. kobiet: 1. Miklasówna (OWKS) — 1:26,2. 2. Buczek (Stal) — 1:30,2.
100 m. st. klas. A: 1. Ronczewska (Stal) — 1:34, 2. Miklasówna (OWKS) — 1:43,5.
100 m. st. grzb.: 1. Kirchnerówna (Stal) — 1:36, 2. Miklasówna (OWKS) — 1:47,1.
Konkurencje męskie:
100 m. st. dow. 1. Iwanicz (Budowlani) — 1:07,5. 2. Buczkowski (Ogniwo) — 1:08,2.
100 m. st. klas. A: 1. Nikodemski (OWKS) — 1:22,2. 2. Polomski (Stal) — 1:24,4.
100 m. st. grzb.: 1. Hgut (Ogniwo) — 1:27, 2. Iwanicz (Budowlani) — 1:27.
100 m. st. klas. B: 1. Nikodemski (OWKS) — 1:21, 2. Kiecka (OWKS) — 1:21,7.
W meczu piłki wodnej rozegranym pomiędzy drużyną Ognia i OWKS-em zwyciężyło Ogniwo w stosunku 3:2 (6:2). Wojskowy wystąpił zastępnym bramkarzem Stal Pafawagu Jedyn, który wprawdzie uchronił ich od wyższej porażki, mimo to wypadł on dość słabo.

Spotkanie piłki wodnej stało na bardzo niskim poziomie i jeszcze raz uświadomiło, że wrocławianie nie mają pojęcia o tej dyscyplinie sportu. (Hut)

Z każdym metrem malała odległość między nim a Maleckim. Wreszcie szybkim sprintem biegacz OWKS wysunął się przed gwardzistę. Jeszcze kilka kroków i wpadł na metę, przyczyniając się w ten sposób do zwycięstwa swej sztafety. Feliks Dzierżyński.

Po zakończeniu biegu przewodniczący WKWF ob. Karst dokonał uroczystego wręczenia nagród uczestniczącemu zespołowi.

Sztafeta im. Feliksa Dzierżyńskiego go wywołała wielkie zainteresowanie wśród wrocławian. Tysiące ludzi zgromadziło się na trasie, żywo oklaskując biegających lekkoatletów. Szczególną owację zgromadziło pięściami Gwardii Sadowskie mu, biegającemu na trzeciej zmianie.

Nie mniejsza ilość widzów zgromadziła się na mecie mieszczącej się na stadionie olimpijskim.

OWKS NAJLEPSZY

W kwalifikacji końcowej pierwszego miejsca zajęła sztafeta OWKS, biegająca w składzie: Tokarski, Kowalski, Chuderski, Jarosz, Nowosielski, Komieczewski, Jodłowiec, Dakówna, Ciełka, Wieleś, Dukielówna, Bieńkowska w czasie 1:44.

Gwardia była druga w czasie 1:26.

Na dalszych miejscach znaleźli się: Budowlani 12:51, Gwardia II 13:24,6, Budowlani II 13:50,4, Gwardia IV 14:15,0. (Bil)

O splywie kajakowym

JAK już informowaliśmy naszych Czytelników w dniach od 1. — 12. sierpnia od Raciborza do Krosna w dół Odry popłyną kajakowcy Górnego i Dolnego Śląska.

Od startu w Raciborzu aż do meły we Wrocławiu w spływie weźmie udział 50 załóg kajakowych. Od naszego miasta aż do Krosna popłyną dalszych 50 kajaków.

W związku z tym zarząd Okręgowy PPTK Wrocław zawiadomił, że zgłoszenia na spływ przyjmowane są do dnia 1 sierpnia w Zarz. Okr. PPTK Nowy Targ 6, IV p.

Regaty żeglarskie na cześć Święta Wyzwolenia

ŻEGLARZE wrocławscy nie pozostali w tyle za innymi sportowcami i uczcili Święto Narodowe regatami na Odrze.

Udział w regatach wzięły trzy sekcje, a mianowicie: AZS Stal i Liga Morska. Doskonale popłynęła załoga jachtu „Swante” należącego do AZS. Załogę tworzyli: Sternik Maczka, Teresa Dudzic, Oczadło i Tański. Zaraz po drugim okrążeniu minęła ona jadących na popularnym „Pionierze”, Kocbekiego i Pstrowskiego (L. M.).

Osada „Mewy” należąca do Pafawagu i „Awanti” z AZS zostały pod koniec biegu w tyle, nawijając walce z pozostałymi jachtami.

Sędziwy i bardzo popularny jacht wrocławskiego AZS „Prof. Piłutka” nie zrażał się niepowodzeniom i majestatycznie płynął na ostatniej pozycji.

Cała impreza oglądało sporo ludzi. Szkoda tylko, że organizatorzy nie urozadzili tych zawodów bliżej śródmieścia, co przyczyniłoby się do popularyzacji tej dyscypliny sportu.

Klasyfikacja na mecie była następująca:
1. jacht „Swante” AZS — 1,57 godz.
2. jacht „Awanti” przegrzając o 100 m do zwycięzcy.
3. „Osolińczyk” AZS.

W nadchodzącą niedzielę żeglarze wrocławscy organizują dla uczczenia III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój regaty żeglarskie. (Grab)

Pojedynek tenisistów Gwardii i Budowlanych

W MECZU tenisowym o mistrzostwo powiatu wrocławskiego Gwardia pokonała Budowlanych w stosunku 12:3.

Mimo wysokiej przegranej tenisistów Budowlanych zaprezentowali się z dobrej strony. Niespodzianką tego spotkania była przegrana par rywalizujących Ku rylec-Raźniewski z parą Sikorski-Galus w stosunku 3:6 i 1:6.

Najładniejsze spotkanie zawodów, to gra dwóch juniorów Hertmanowskiego (Gwardia) i Ro wińskiego (Budowlani).

Po zaciętej walce zwyciężył gwardzista w stosunku 7:5, 6:3. (Grab)



W Szczyrkcu odbył się „raid motocyklowy” zaliczony do punktacji Mistrzostw Polski. Na zdjęciu dwaj motocykliści Budowlanych Warszawa pokonują trudny odcinek terenowy.

Nikodemski przepłynął 100 m stylem klasycznym A w czasie 1,19,8

SEKCJA pływacka OWKS-u Wrocław przeprowadziła wewnętrzno-klubowe zawody z udziałem wszystkich czołowych pływaków Okręgu wojskowego.

W zawodach tych uzyskano następujące wyniki:
Konkurencje męskie:
100 m. st. dow. 1) Rączka 1,12,8, 2) Skotnicki 1,19.

100 m. st. klas. A: 1) Nikodemski 1,19,8, 2) Kiecka 1,20.

100 m. st. grzb. 1) Zagórski 1,26,2, 2) Mańczak 1,30,7. Sztafeta 4x100m, st. zm. Wygrała pierwsza sztafeta w czasie 5,24,8.

Konkurencje żeńskie:
100 m. st. dow. 1) Miklasówna 1,27,2, 2) Maślakiewicz 1,29.
100 m. st. klas. A: 1) Miklasówna 1,37,2, 2) Maślakiewicz 1,39,1.
100 m. st. grzb.: 1) Miklasówna 1,39,2, 2) Maślakiewicz 1,40,9.

Stal Psie Pole wygrywa z Ogniwo Oława

W OŁAWIE odbył się mecz piłki nożnej o wejście do klasy wojewódzkiej pomiędzy Stalą Psie Pole a Ogniwo Oława. Mecz zakończył się zwycięstwem Stali w stosunku 4:0.

Stal wygrała zwycięstwem. Była szybsza od Ogniwa w polu i dużo strzelała na bramkę.

W Ogniwie zażwiżył atak, który mało strzelał. Najlepszym graczem na boisku był bramkarz Ogniwa, który uratował drużynę od wyższej porażki.

Po słabej grze drugoligowcy pokonali reprezentację klasy wojewódzkiej 4:1

REPR. II-ligi ligi: Marczuk (OWKS), Korolewicz (Stal), Piotrowski (OWKS), Czyl, Czaja II. Osmy (Stal), Polloczek, Olszewski, Draggon, Czaja I (OWKS), Dudek, Haas (Stal).

Repr. klasy wojewódzkiej: Witkowski (Bud. Zabkowice), Otrząsek (Kol. Świdnica), Loch (Ogniwo Wrocław), Zak (Unia Brzeg D.), Kozubek (Kol. Świdnica), Sierż-ka Gwardia Wrocław, Brzozowski (Ogniwo Wrocław), Muskała i Janek (Unia Brzeg D.), Wróblewicz i Gądko (Kolejarz Świdnica).

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami II-ligi ligi i klasy wojewódzkiej okazał się imprezą całkiem nieciekawą. Z 15 tysięcznej widowni, która zebrała się na stadionie olimpijskim, tylko znikoma część pozostała do zakończenia meczu.

Reszta opuściła trybuny na pół godziny przed końcem meczu.

Wym-gwizdkiem, Reprezentacja II-ligi ligi zestawiona z piłkarzy Stali — Pafawagu i OWKS przewyższała pod każdym względem nieudolnie zestawioną reprezentację klasy wojewódzkiej, wygrywając w wysokim stosunku 4:1 (2:1).

Gdyby drugoligowcy posiadali lepszą dyspozycję strzałową wynik mógł być o wiele lepszy.

W PIERWSZEJ POŁOWIE EMOCJA A W DRUGIEJ... NUDY

WOJEWÓDZKA obrona, to sito — powiedział jeden z entuzjastów piłkarstwa, który wysiedział na trybunie pełne 90 minut gry.

Przez takie „sito” bez trudu prze dostawali się napastnicy Stali i OWKS w bezpośrednie sąsiedztwo bramki Witkowskiego, który swymi niepewnymi chwytami stwarzał na własnym polu karnym wiele zamieszania.

Otrząsek ze świdnickiego Kolejarza radził sobie od biedy z „piątką” drugoligowców, za to Loch z Ognia na pozycji prawego obrońcy przegrywał większość pojedynków.

Stosunkowo nieźle grał Kozubek na pomocy, który jednak nie napotkał zrozumienia u swych kolegów. Pracowity był również Muskała...

JAK PADŁY BRAMKI

Prowadzenie dla repr. klasy wojewódzkiej uzyskał w 6 min. Janek, zamieniając rzut karny w pierwszą bramkę. Wyrównanie padło w kilkanaście minut później ze strzału Dragona.

Drugą bramkę dla drugoligowców zdobył Haas. Na kilka minut przed końcem spotkania, ci sami zawodnicy strzelają dalsze bramki.

Sędziował niezdecydowanie Ciemny z Wrocławia. (Bil)

(Grab)

Międzynarodowy turniej szachowy w Sopocie

W IX rundzie Międzynarodowego Turnieju Szachowego uzyskano następujące wyniki: Neykirch (Bulgaria) wygrał z Szabo (Rumunia), Gereben (Węgry) zremisował z Szilagyi (Węgry) i Hermann (NRD) zremisował z Kochem (NRD).

Partie: Makarczyk — Śliwa, Plater — Gadaliński, Sebastian (Węgry) — Balcerek, Trojanescu (Rumunia) — Popov (Bulgaria), Ciełka — Arlamowski, zostali niedokończono.

Po IX rundach prowadzi nadal Gereben — 6,5 pkt. przed Szilagyi — 6 pkt., Popovem 5,5 pkt. (2), Makarczykiem — 5 pkt. (2), Sebastianem — 5 pkt. (1), Trojanescu 4,5 pkt. (3), Hermannem 4,5 pkt., Śliwa i Plater po 4 pkt. (1), Szabo i Neykirch po 3,5 pkt., Koch 3 pkt. (3), Arlamowski i Gadaliński po 2,5 pkt. (1), Balcerek i Ciełka po 2 pkt. (1).

(Cyfry w nawiasach oznaczają ilość niedokończonych partii).